Rok XIV. Nr. 81 SOSNOWIEC, środa 22 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-381, DĄBROWA, ...ieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Niepodległość Rumunii zagrożona!

Anglia odrzuciła propozycję Sowietów utworzenia antyniemieckiego bloku sześciu państw

MOSKWA, 21. 3. PAT. Wydział prasowy komisariatu ludowego spraw zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat, w którym rząd sowiecki dementuje rzekome rozmowy polsko - sowieckie i rumuńsko sowieckie odnoszące się do współpracy Polski i Rumunii z ZSRR w razie ewentualnego konfliktu.

Komunikat stwierdza, że rząd angielski 18 bm. zapytał rząd sowiecki jakie zajmie stanowisko w razie zagrożenia Rumunii. Rząd sowiecki miał w odpowiedzi zaproponować zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem W. Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR.

Rząd angielski, uznając propozycję tę za przedwczesną, uchylił się od jej przyjęcia.

Prez. Lebrun w Anglii

Uroczyste powitanie na dworcu

LONDYN, 21. 3. PAT. Pociąg wiozący prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami przybył o g. 15 do Londynu.

Na dworcu Victoria, bogato udekorowanym, król Jerzy 6-ty i królowa Elżbieta serdecznie przywitali się z prezydentem republiki francuskiej i panią Lebrun, którym towarzyszył min. Bonnet. Wśród osobistości obecnych na dworcu znajdował się książę i księżna Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem, pierwszy lord admiralicji i szef sztabu generalnego.

W czasie powitania kompania honorowa pułku gwardii szkockiej prezentowała broń przy dźwiękach Marsylianki.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckinglam, owacyjnie witani po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.

Sytuacja na Litwie naprężona

Nowo zaostrzenie stosunków z Niemcami

KOWNO, 21. 3. Ze względu na niezwykle poważną sytuację, wywołaną przez hitlerowców w Kłajpedzie, prezydent Smetona zwołał na jutro nadzwyczajne posiedzenie Sejmu litewskiego, na którym złożona zostanie deklaracja rządu.

Po wczorajszej rozmowie posła litewskiego w Berlinie Urbszysa z ministrem spraw zagr. v. Ribbentropem, doszło do nowego naprężenia stosunków litewsko-niemieckich. Koła polityczne oświadczają, że Rzesza Niemiecka przyrzekła hitlerowcom kłajpedzkim każdą pomoc w ich akcji na rzecz oderwania Kłajpedy od Litwy.

Prezydent Smetona i premier Mironas wydali do młodzieży litewskiej odezwę, w której, powołując się na powagę chwili, domagają się zjednoczenia wszystkich sił narodowych ku wspólnej obronie kraju.

Słowacja sama się pogrąża

Naiwny komunikat o ruchu wojsk niemieckich

BRATYSŁAWA, 21. 3. PAT. Słowackie Biuro Prasowe ogłosiło następujący komunikat: „Dzisiaj rano wyjechał do Wiednia zastępca premiera min. dr. Tuka i min. spr. zagr. dr. Durczański w towarzystwie ekspertów gospodarczych dr. Zwiszkowca, dr. Zatki i dr. Fundarka. Jeszcze w ciągu przed południa odlecieli z Wiednia do Berlina, gdzie rozpoczną się narady, dotyczące niemiecko słowackich stosunków gospodarczych".

BRATYSŁAWA, 21. 3. PAT. Urzędowo komunikują: „Niektóre zarządzenia, poczynione w Słowacji przez wojska niemieckie, wywołały w niektórych kołach wrażenie, że naruszają one prawa suwerenne Słowacji. Z kół miarodajnych zapewniono nas, że wszystkie niemieckie zarządzenia wojskowe łącznie z tymi, do których jeszcze dojdzie (!), mają charakter przejściowy (!) i będą stopniowo likwidowane (!)".

MISJA FRANCUSKA UDA SIĘ DO WŁOCH

celem uregulowania zatargu francusko-włoskiego w sprawie Afryki

PARYŻ, 21. 3. W kołach politycznych obiegają pogłoski, wedle których w najbliższych dniach ma się udać do Włoch nieoficjalna delegacja francuska w specjalnej misji.

W związku z tym wymieniane jest nazwisko b. premiera Lavala, który prowadził z Mussolinim rokowania w sprawie Tunisu i b. ambasadora francuskiego hr. de Chambrune. Prawdopodobnie chodzi o nawiązanie z Mussolinim kontaktu, celem uregulowania zatargu francusko - włoskiego w kwestii Afryki północnej.

Koła polityczne zaznaczają, że jeżeli akcja ma mieć jakiekolwiek widoki powodzenia, musi być podjęta jak najrychlej, ponieważ w nadchodzącą niedzielę oczekiwane jest przemówienie Mussoliniego, w toku którego niewątpliwie wysunięte zostaną oficjalne żądania włoskie wobec Francji.

Hitler pisze do Mussoliniego

BERLIN, 21.3. Przed wyjazdem do Rzymu, dokąd został wezwany celem złożenia sprawozdania z sytuacji międzynarodowej ambasador włoski w Berlinie, Attolico, został wczoraj po południu przyjęty przez Hitlera, z którym w obecności Goeringa i v. Ribbentropa odbył dłuższą rozmowę.

W kołach dobrze poinformowanych mówią, że Attolico otrzymał od Hitlera pismo dla Mussoliniego. Oczekują, że ambasador włoski powróci do Berlina najpóźniej w piątek rano.

GOERING POWRÓCIŁ DO SAN REMO

BERLIN, 21.3. Marszałek Goering odjechał po południu specjalnym pociągiem do Włoch.

W kołach politycznych oświadczają, że Goering nie pojedzie do Rzymu lecz uda się wprost do San Remo na wywczasy.

Obce elementy w niemieckim organiźmie

RZYM, 21. 3. PAT. Korespondent londyński „Tribuny" pisze, że w Londynie panuje przekonanie, że Niemcy wchłonęły dziś do swego organizmu więcej niż mogą strawić i że Niemcy uczyniły pierwszy duży błąd, anektując kraj czeski, gdyż naruszyli w ten sposób charakter narodowy swego państwa i rozpętały falę oburzenia na całym świecie.

Masowe samobójstwa w Pradze

PIERWSZE DNI NIEWOLI

Zmiana czeskiej flagi narodowej

MORAWSKA OSTRAWA, 21 3. Władze niemieckie zarządziły wywieszanie w oknach wystawowych składów tabliczek z napisami: czeskie, niemieckie wzgl. żydowskie przedsiębiorstwo. W większości restauracyj zawieszono poza tym na zlecenie władz tabliczki, głoszace, że „Żydzi w tym lokalu nie są pożądani".

Poza tym donoszą, że w nocy w sobotę nieznani sprawcy podpalili synagogę w Brnie, która spłonęła doszczętnie. Władze niemieckie ogłosiły komunikat, stwierdzający, że sprawcy i przyczyny pożaru nie są znane.

Z Pragi donoszą, że liczba samobójstw w Pradze wzrosła w ostatnich dniach bardzo poważnie. M. in. popełnił samobójstwo przez otrucie znany chirurg praski dr. Meydl wraz z żoną. W niedzielę przewieziono do szpitala około 20 wybitnych kupców żydowskich, którzy usiłowali popełnić samobójstwo. Kilku z nich zmarło.

Wreszcie informują, że dotychczasową czesko słowacką flagą państwową niebiesko amarantowo białą) zastąpiono flagą o kolorach niebieskim i czerwonym.

Rozbrajanie żołnierzy CZESKICH.

PRAGA, 21. 3. PAT. Do Pragi i innych miast czeskich powracają licznie żołnierze czescy z oddziałów, stacjonowanych dotąd na Słowaczyźnie lub Rusi Podkarpackiej. Co się tyczy wojsk czeskich w Słowacji, rząd w Bratysławie nakazał opuszczenie przez nie ziemi słowackiej do dnia 22 bm. Żołnierze czescy rozbrajani są przeważnie już w garnizonach. Na granicy zaś słowacko czeskiej pozbawiani są części uzbrojenia i wyekwipowania.

B. prez. Hacha na czele

„Czeskiej Wspolnoty Narodowej"

PRAGA, 21.3. PAT. W dniu wczorajszym wydano rozporządzenie, regulujące kwestię używania przez Niemców ich języka ojczystego w stosunku z władzami i urzędami czeskimi. Wszystkie urzędy czeskie zobowiązane zostały do posługiwania się w stosunku do Niemców zarówno w stosunku do Niemców zarówno w rozmowach urzędowych, jak i w korespondencji językiem niemieckim.

W dniach najbliższych oczekiwany jest dekret rozwiązujący dotąd formalne ugrupowania polityczne. w tej liczbie i samo stronnictwo jedności narodowej. Na ich miejsce ma być powołana do życia partia czeska, oparta ściśle na wzorach totalistycznych, która, jak się przewiduje, nosić będzie nazwę „Czeskiej Wspólnoty Narodowej". Przypuszcza się, że na czele tego stronnictwa o znaczeniu czysto formalnym, stanie sam prezydent Hacha.

Chociaż straciliście 40 dywizji...

PARYŻ, 21. 3. W biurach dawnego czesko - słowackiego biura podróży w Paryżu, pracownicy biura wyłożyli dla publiczności listę kondolencyjną. Na głównej ścianie biura znajduje się widoczny z ulicy wielki napis następującej treści: „Francuzi! W chwili, w której Czechosłowacja zstępuje do grobu, woła ona do Was: Chociaż utraciliście 40 dywizyj, pozostało Wam jednak 11 milionów przyjaciół".

Litwa wierzy w lojalność Polski

KOWNO, 21. 3. PAT. „20 Amzius', omawiając położenie międzynarodowe, pisze: „Unikajmy wszelkich posunięć czy gestów, skierowanych przeciw któremukolwiek państwu. Okres niezgody z Polską zakończył się". Przechodząc do omawiania stosunków Litwy z sąsiadami dziennik pisze:

Sama Polska stoi obecnie w rzędzie panstw, przemawiających językiem jasnym. Stoi ona na gruncie niezależności swej polityki. Polska zapewniła Litwę o swej lojalności i nie mamy żadnych podstaw, by w to nie wierzyć".

POSŁOWIE KIELECCZYZNY OBRADUJĄ

Ag. Echo donosi: W Kielcach odbyło się zebranie regionalne posłów z okręgu Kielecczyzny na którym omówiono szereg aktualnych spraw regionalnych.

Na szpaltach pism

NA CZASIE

„Polska Zbrojna", organ sfer wojskowych zamieszcza w każdym swoim numerze jakiś wyjątek z pism i mów Marszałka Piłsudskiego. W ostatnim numerze czytaliśmy poniższy bardzo charakterystyczny wyjątek z pism Marszałka z 1916 roku:

Gdy wspominam ostatnie boje, gdy myślą o chwilach, kiedy drżą i łamią się dusze, gdy wspomnę tych starych — golowąsów, jak z zapałem chwytają do ręki druha-karabin gdy owych oficerów swoich wspomnę, co jak starych nauczycieli witają szrapnele, to widzę, z czego jesteśmy dumni: zginąć możemy, ale hańby imieniu naszego nie przyniesiemy.

KURSY SZKOLENIA ZAWODOWEGO SŁUŻBY MŁODYCH W KIELECCZYŹNIE

Ag. Echo donosi: Na terenie Kielecczyzny Służba Młodych OZN organizuje szereg kursów szkolenia zawodowego dla swych członków. Ostatnio ukończyło kurs brukarski 30 osób, a w najbliższym czasie zostaną rozpoczęte nowe kursy zawodowe z zakresu brukarstwa, krešleń technicznych, samorządu i kurs handlowcom, rekrutującym się przeważnie z młodzieży wiejskiej małorolnej, utworzona będzie wkrótce Kasa Bezprocentowego Kredytu.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOSC

Powieść

94)

— Waćpan jesteś głównym plenipotentem? — spytał.

— Nie, wasza miłość, moje plenipotensje upadły wraz ze śmiercią pana starosty opeskiego.

— To nic nie znaczy, ja ci je dam. A wiesz ty, panie Zaklika, kogo masz w sprawach majątkowych słuchać?... Mnie i tylko mnie jednego. Ktokolwiek chciałby ci rozkazywać — psami go wyszczuj!

— Słucham waszą miłość.

— Tak, psami wyszczuj — powtórzył z naciskiem hrabia. A teraz druga sprawa: Ile możesz mi waćpan dać gotówki w ciągu trzech dni?

— Tysiąc — dwa tysiące złotych.

— Co! za kogo mnie waćpan bierzesz!

— Wasza miłość teraz wiosna, a majętności doszczętnie ogołocone zostały z wszelkiego inwentarza i zbóż przez śp. pana starostę Ciechanowieckiego.

— Nieboszczyk pan starosta tak postąpił, jak chciał i jak mu się podobało; mnie nic to nie obchodzi. To było jego rzecz. a moja rzeczą jest teraz żądać, byś waćpan dostarczył mi je w ciągu trzech dni co najmniej dziesięć tysięcy złotych polskich w dobrej monecie.

Pan generalny plenipontent rozłożył bezradnie ręce.

— Wasza miłość, to niepodobieństwo!

— Co takiego?! Od czego waćpan jesteś plenipotentem? Jeśli nie możesz inaczej — sprzedaj zboże na pniu, zastaw parę folwarków, stań nawet na głowie, a pieniądzy dostarcz.

— Postaram się, wasza miłość — skłonił sie pan Zaklika.

Madame Hedwige, której i tym razem baczności nie uszło zainteresowanie małżonka sprawami majątkowymi, a poznawszy go już nieco, miała pewne niejasne podejrzenia co do czystości jego zamiłowań w tym względzie — spytała go raz o przyczynę tych nader częstych u niego odwiedzin plenipotentów.

— A ciebie co to znowu obchodzi? — odrzekł jej na to zdumiony hrabia. — „Mąż jest głową domu". Dlatego to co robi głowa domu, nie może i nie powinno interesować żony. Masz syna, to go sobie pilnuj, ja ci się tam do jego wychowania wtrącał nie będę, ale sprawy gospodarskie racz mnie zostawić madame.

To rzekłszy, pan hrabia trzasnął drzwiami i, kazawszy podać konie, pojechał do Brasławia. Tam pił i hulał w ciągu dni kilkunastu, a gdy wrócił, spał przez dni kilka z rzędu, wstając wtedy tylko, gdy plenipotenci z pieniędzmi przybywali.

Pani Jadwiga, widząc dobrze, do czego wszystko to może doprowadzić, podczas takich wypoczynków małżonka próbowała nieraz z nim porozmawiać, obrzucić go wymówkami, królem zastraszyć, lecz gdy lokaj oznajmił mu to życzenie żony — hrabia odpowiadał zawsze:

— Powiedz pani, że jestem bardzo zajęty i nie mogę jej widzieć — poczem odwracał się na drugi bok i chrapał dalej.

A gdy raz, nie bacząc na odmowę przyjęcia, odważyła się madame Hedwige wejść bez zezwolenia do jego sypialni, pana hrabiego porwał tak szalony gniew, iż na jej widok zerwał się z pościeli, a domacawszy się kańczoga, który zazwyczaj wisiał na krawędzi łoża, zebrał go w garść i przymknąwszy mocno drzwi, zaczął nim bić madame Hedwige, nie bacząc na sinokrwawe pręgi, jakie basiorami wykwitały na jej pięknym ciele.

Ta napaść była dla niej czymś tak strasznym, czymś tak nieprawdopodobnym, iż uwierzyć nie mogła, aby to rzeczywiście prawdą być mogło. Niestety, prawda ta ponad wszelkie wątpliwości aż nadto była istotną!

Stała więc dalej na miejscu, niby w słup soli przemieniona, z oczami szeroko otwartymi, przerażona, niesamowicie po prostu zdumiona, a gdy nieco zdołała ochłonąć z wrażenia, zasłoniła się rękami, wołając:

— Brutalu! Bestio!

— Mów tak dalej, mów tak dalej — odpowiedział jej spokojnie mąż. — Mnie to wcale nie przeszkodzi sprawić ci należytej łaźni, abyś zasię wiedziała iż mąż jest głową domu, jak to słusznie napisał święty Paweł.

Poczem, powiesiwszy kańczog na swoim miejscu, usiadł głęboko oddychając. Po chwili znowu zaczął mówić do na pół ogłuszonej małżonki:

— Gdyby zmarły twój pierwszy mąż śp. zacny starosta opeski, sprawiał ci był przynajmniej raz w tygodniu, powiedzmy — w sobotę — taką łaźnię za wszystkie przewinienia tygodnia, nie byłabyś popełniała tych wszystkich ekstrawagancji, których byłaś heroiną. Kobiety rodzą się po to by zostawać zawsze pod jarzmem swego pana i władcy, którego natura dzięki wszelkiej przewadze, jaką go obdarzyła — przeznaczyła do panowania. Voila!

Głuchy jęk wydobył się z piersi zmaltretowanej pięknej pani.

d. c. n.

CZEGO ŻĄDA MUSSOLINI?

Na dziś wieczór zapowiedziano zebranie wielkiej rady faszystowskiej pod przewodnictwem Mussoliniego. Na radzie omawiane będzie położenie międzynarodowe. W czwartek zbierze się nowy parlament związków faszystowskich i korporacyj gospodarczych, aby wysłuchać wielkiej mowy tronowej, jaką król włoski wygłasza co pięć lat.

Mowa króla składać się będzie z dwóch części. W pierwszej monarcha omówi pięciolecie, a w drugiej nakreśli główne zadanie na przyszłość. W tej drugiej części król Wiktor Emanuel poruszy również sprawę roszczeń włoskich wobec Francji. Mowa ta opracowana już jest przez rząd Mussoliniego we wszystkich szczegółach. Krążą pogłoski, że orędzie króla nie będzie zawierało szczegółów rewindykacji, jakie Włochy roszczą do Francji. Szczegółowe pretensje wyliczy Mussolini w wielkim przemówieniu które wygłosi w najbliższą niedzielę.

Mowa Mussoliniego, według krążących wersji, będzie utrzymana w bardzo ostrej formie, lecz jednocześnie będzie zawierała ustępy zapewniające pokojowe tendencje rządu faszystowskiego, aby nie wykluczyć możliwości rokowań dyplomatycznych z Francją. Mussolini sprecyzuje również stanowisko Włoch wobec ostatnich wypadków w Europie środkoyej.

W poniedziałek przybył do Rzymu ambasador włoski w Londynie Grandi celem zdania relacji Mussoliniemu o planach i wytycznych polityki angielskiej. Grandi odbywa długie narady z Mussolinim i min. Ciano. Z Rzymu powróci do Londynu 26 marca, to jest po mowie Duce na forum Mussoliniego. Do rozmów, które toczą się w Rzymie przywiązują sfery dyplomatyczne wyjątkowe znaczenie.

Należy również zanotować, że jutro wieczorem wraca do Włoch marsz. Goering, który przerwał wypoczynek w San Remo wskutek wypadków czeskich. Nie ulega wątpliwości, że Goering, który przerwał wypoczynek lecz również odbędzie narady z Mussolinim, w sprawie sytuacji międzynarowych, oraz w sprawie roszczeń włoskich wobec Francji.

ZBROJENIA LOTNICZE ST. ZJEDN. NA STOPIE WOJENNEJ

Według oświadczenia kół rządowych, Stany Zjedn. postawią obecnie produkcję samolotów i wyszkolenie pilotów na stopie wojennej. Nowy program umożliwi wyszkolenie 20 tysięcy studentów rocznie.

ROZSTRZELANIE PRZYWÓDCY POWSTANIA KOMUNISTYCZNEGO

Płk. Luis Bercelo, b. dowódca pierwszego korpusu armii środkowej w Hiszpanii i jeden z głównych przewódców powstania komunistycznego, został rozstrzelany.

Sylwetki aktualne

ZAWROTNA KARIERA I TAJEMNICZE AFERY RUDOLFA GAJDY — „FÜHRERA" CZECHOW

Gen. Rudolf Gayda mianowany został „Führerem" Czechów.

Aktualną sylwetkę Gajdy kreśli J. Radzimiński na łamach „Kuriera Porannego".



RUDOLF GAJDA

Rok 1892 — rodzi się Rudolf Gajda w Boka Kotorska nad Adriatykiem. Narodowość słoweńska. Nie jest to równoznaczne z narodowością słowacką, a tymbardziej czeską. Jego fach — to fryzjerstwo. Potem niespodziewanie widzimy go w serbskiej artylerii podczas wojny bałkańskiej Od tej chwili biografowie Gajdy mają duży kłopot z ustaleniem prawdziwych danych. Oficjalne życiorysy opowiadają nam o pięknych wyczynach przyszłego wodza „Legionarzy". Ale właściwie nic pewnego o tym niewiadomo. Tyle tylko, że w armii serbskiej bynajmniej nie był oficerem — tak twierdzą biografowie Gajdy — a podoficerem i że — dalej — nie skończył w ogóle ani szkoły średniej, ani żadnych studiów oficerskich.

Po przez armię serbską dostaje się w czasie wojny światowej do Rosji. To jest wymarzony teren działania dla Gajdy, to jest mętna woda, w której zacznie z pożytkiem (i jeszcze jakim) dla siebie łowić ryby. Gajda organizuje z tysięcy jeńców czeskich, którzy całymi pułkami oddawali się w niewolę rosyjską, a nieraz z orkiestrami na czele przechodzili, zdradzając c. i k. armię austriacką, na stronę rosyjską — Legion czeski.

Dużo się pisało i mówiło o działalności walczących ramię obok ramienia z „białymi" oddziałami admirała Kołczaka legionów czeskich. Ale za mało jest atramentu na świecie aby oddać ogrom nieprawości, których dokonali Czesi, zwłaszcza na Syberii. Jednym z wodzów „legionarzy", ich bohaterem i ukochanym szefem był Gajda. Ukoronowaniem akcji legionarzy na Syberii były dwa chwalebne czyny: wydanie dowódcy „białogwardyjskiego" powstania armirała Kołczaka (sprzymierzeńcy Czechów) w ręce bolszewików, którzy nie omieszkali go rozstrzelać oraz zrabowanie t. zw. skarbu carskiego, czyli olbrzymiego zapasu złota, platyny, kosztowności, diamentów, którymi wyładowany był pociąg złożony z kilkunastu wagonów towarowych.

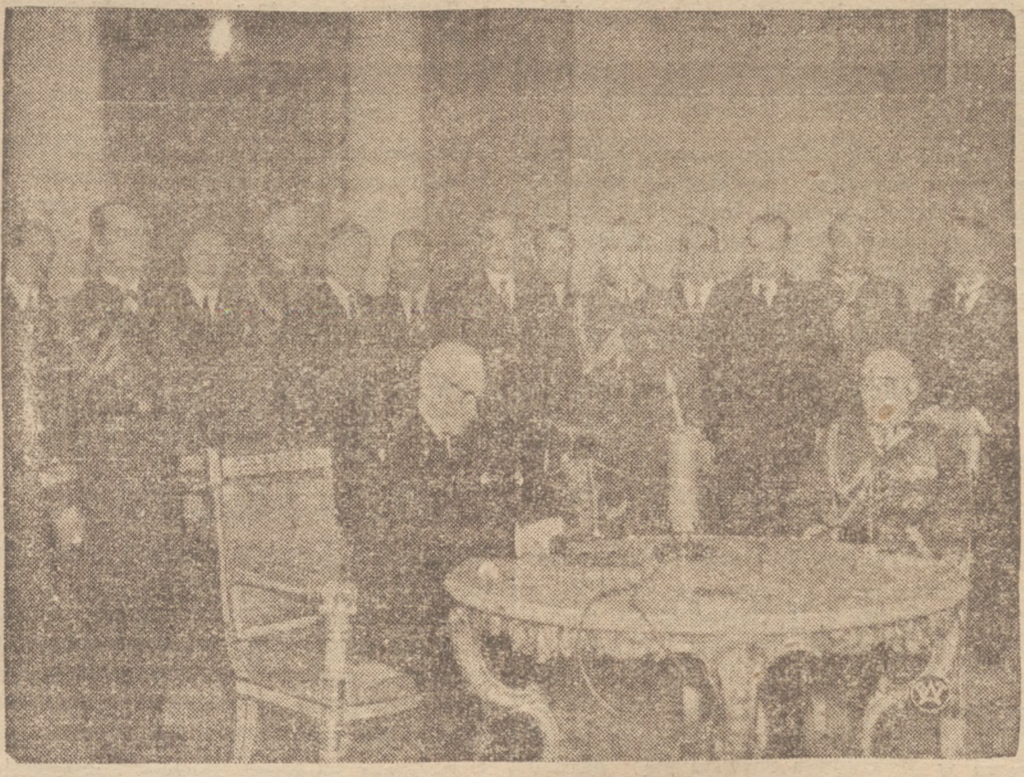
Po tych wszystkich wyczynach na Syberii Gajda powraca do tworzącej się republiki. Przyjazd Gajdy nie byłby tak wielkim wydarzeniem, gdyby nie fakt, że w swej wielkiej podróży dokoła świata bynajmniej nie zagubił owego olbrzymiego bogactwa, zrabowanego armii Kołczaka. Zapas kruszców i klejnotów pozwolił stworzyć zapobiegliwym Czechom instytucję finansową pod nazwą „Bank Legionarzy". którego pierwszą operacją było... pożyczenie skarbowi państwa olbrzymich — jak na pierwsze lata istnienia republiki — pieniędzy. W ten sposób zrabowane na Syberii przez sojusznicze oddziały „Legionarzy" kosztowności stworzyły podstawę dla... waluty czeskiej.

Gajda jest syt chwały i zaszczytów. Gajda zostaje generałem, a wszyscy sądzą, że teraz będzie spokojnie pić piwo, jeść codziennie „knedlik" i czytać po południu w kawiarni swojego kurierka. Ale to są płonne marzenia. Fryzjer z Boki Kotorskiej da jeszcze znać nie jeden raz o sobie. Pierwszy raz jego nazwisko wypłynie z racji niebywałego skandalu. Oto Gajda zastępca szefa sztabu generalnego jest oskarżony, iż w czasie swojego pobytu w Paryżu na studiach w wyższej szkole wojennej (nareszcie chciał się uczyć!) sprzedał szereg tajemnic wojskowych oraz ważne dokumenty... Sowietom. Robi się wielki skandal. Sąd! Usunięcie z wojska! Miesiące twierdzy! Pozbawienie emerytury! Koniec z Gajdą! Ale, ale. Usłyszymy jeszcze o Gajdzie. Oto w Pilźnie, który słynie z piwa i armat robionych w olbrzymiej fabryce „Skoda" wywiad wojskowy (rzecz niesłychanie charakterystyczna — podporządkowany ministerstwu spraw... zagranicznych, którego sternikiem jest nie kto inny, jak dr. Edward Benesz) natrafia na ślady organizowanego w tamtejszym garnizonie puczu wojskowego. Robi się znowu skandal. Procesy! Apelacje! Hałas!..

Gajda jakoś wypływa z tych wszystkich afer, gdzie udowodnione zostały mu poważne przestępstwa suchą nogą. Kto inny siedziałby w kryminale i do końca życia nie widziałby świata Bożego. Ale nie on. Jakim przyczynom należy przypisać ten fakt nie wiadomo. Zdaje się jednak, że na łagodność postępowania władz republiki z Gajdą składały się dosyć tajemnicze okoliczności, a mianowicie fakt, iż Gajda jako szef sztabu przywłaszczył sobie i ukrył następnie w Paryżu dokumenty poważnie obciążające generała Syrowego, a a nawet samego wszechpotężnego dr. Benesza.

W latach późniejszych następuje zwrot niesłychany, zwrot, który mógł się wydarzyć tylko w społeczeństwie czeskim. Oto Gajda złodziej milionów, zdrajca Kołczaka, sprzedawczyk własnej ojczyzny zakłada ruch faszystów czeskich, który ma uzdrowić.. atmosferę polityczną republiki. Nie ma już Gajdy — na jego miejscu zjawił się Katon, udrapowany w purpurową togę dostojeństwa, patriotyzmu z surowości zasad.

Głupie ćwoki czeskie dają się nabrać na te cyrkowe chwyty i tricki nowego zbawcy ojczyzny. Jego partia przy ubiegłych wyborach do parlamentu zdobywa 6 mandatów. Faszyści czescy zakładają swój dziennik, koła prowincjonale, robią mityngi, maszerują, a ich wodzem jest Radola — „Rudzio", takie oto piękne zdrobnienie przybiera wódz faszystów — Gajda. Komedia trwa do dni ostatnich, faszyści piorunują reżym, faszyści chcą sięgać po władzę. A ostatnie depesze mówią nam, że Radola Gajda został „Führerem" Czechów.



PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA R. P. W DNIU 19 MARCA.

Zgodnie z uświęconą tradycją w dniu 19 marca, jako w dniu Imienin Twórcy Polski Niepodległej Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pan Prezydent RP. prof. dr Ignacy Mościcki wygłosił na Zamku Królewskim w Warszawie, przemówienie przez radio, poświęcone oddaniu hołdu pamięci Największego, na przestrzeni naszych dziejów, Polaka.

Na zdjęciu — moment przemówienia Pana Prezydenta RP.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE SŁOWACJI

Dawne znaczki pocztowe będą jeszcze w obiegu na terenie Słowacji. Zostaną one zaopatrzone w napis: „Państwo Słowackie 1939 r." i będą w użyciu od dnia 20 bm, aż do wydania nowych znaczków z wizerunkiem ks. Hlinki

Kilka tysięcy bezrobotnych z Zagłębia

będzie zatrudnionych przy budowie kanału kamiennego

łączącego kamieniołomy na Wołyniu z Wisłą

W tegorocznych robotach publicznych przyjęto zasadę koncentrowania funduszów na prowadzenie większych robót, a nie rozproszkowywanie ich na mnóstwo drobnych i po całym kraju rozrzuconych prac. Znaczna liczba bezrobotnych zatrudnioną więc zostanie na robotach o większym znaczeniu gospodarczym, przy czym stosowane będzie przesiedlenie ich z ośrodków o najsilniejszym bezrobociu do okolic, gdzie istnieją największe potrzeby inwestycyjne i prowadzone będą najważniejsze roboty.

Do pracy przy budowie kanału Kamiennego, łączącego bogate kamieniołomy na Wołyniu z Wisłą, przesiedlonych zostanie kilka tysięcy bezrobotnych, przeważnie z Zagłębia Dąbrowskiego. Niewątpliwie po wybudowaniu kanału znajdą oni częściowo pracę w kamieniołomach i w nowopowstających po obu stronach kanału zakładach przemysłowych.

Tak samo przy budowie kanału Warta — Gopło, zapory w Rożnowie, przy tworzeniu nowych linii kolejowych i dróg oraz przy wielkich robotach regulacyjno - wodnych obok miejscowych bezrobotnych znajdą również pracę robotnicy przesiedleni z innych okolic kraju.

Na tej drodze ma być osiągnięta całkowita likwidacja t. zw. zawodowych bezrobotnych, będących w okręgach bardziej uprzemysłowionych dotkliwym ciężarem gospodarczym i społecznym. Odnosi się to zwłaszcza do robotników niewykwalifikowanych, bo pracownicy lepiej przygotowani zawodowo znajdą zawsze choćby sezonową pracę w miejscowych zakładach przemysłowych, a w ostateczności na miejskich robotach publicznych.

W miejscowościach, do których będą przenoszeni bezrobotni, zostaną wybudowane dla nich specjalne pomieszczenia mieszkalne, a nadto zorganizowana tam będzie dostawa żywności, tworzone będą kuchnie i funkcjonować będzie opieka lekarska itp.

PRZEGLĄD OBRABIAREK POLSKICH

Gdy w Centralnym Okręgu Przemysłowym pobudowano pierwsze wielkie zakłady fabryczne, prawie wszystkie maszyny, a zwłaszcza obrabiarki, zainstalowane w tych zakładach, były pochodzenia zagranicznego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Zapotrzebownie na urządzenia przemysłowe, a zwłaszcza na obrabiarki, mające wszechstronne zastosowanie, jest tak żywe nadal, że istniejące polskie **zakłady wytwórcze mogły znacznie rozszerzyć swój program produkcyjny i przystąpić do wypuszczenia na rynek coraz nowych, coraz bardziej udoskonalonych typów obrabiarek.**

W samym Centralnym Okręgu Przemysłowym te same zakłady przemysłowe, które z powodu szybkiego tempa uruchomienia swych warsztatów zmuszone były do posługiwania się maszynami zagranicznymi, dziś produkują najnowocześniejsze obrabiarki wielkimi seriami.

Technika polska postępuje wielkimi krokami naprzód. Przekonamy się o tym najlepiej na najbliższych Targach Poznańskich, **na których znajdziemy m. in. wszystkie w Polsce wyrabiane typy obrabiarek. Udało się je zgromadzić Targom Poznańskim po raz pierwszy w ich blisko 20-letniej działalności.**

Zebranie członków

BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Dnia 28 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 19 odbędzie się zebranie członków biblioteki miejskiej im. H. Kołłątaja w Dąbrowie.

Organizatorzy tego zebrania podają do wiadomości, że na zasadzie porozumienia z zarządem miejskim. Biblioteka z dniem 1 kwietnia br. winna być przekazana władzom miejskim.

Przyszły więc rozwój biblioteki w ścisłej należności od czynnej postawy i owocnej współpracy t-wa kulturalno oświatowego z referatem oświatowym miasta.

Koniecznym przeto jest utrzymanie żywotnej i wydajnej pracy t-wa, które ma obowiązek roztoczyć opiekę nad Biblioteką Miejską i dbać o jej stały rozwój. Organizatorzy zwracają się przeto do wszystkich wypróbowanych przyjaciół Biblioteki z prośbą o przybycie na zebranie.

——oOo——

Nowy zarząd

KOŁACH LOPP. PRZY POLSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU CYNKOWEGO W BĘDZINIE

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie roczne koła LOPP. przy Polskich Zakładach Przemysłu Cynkowego w Będzinie.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd i wyborze nowego zarządu p. Ostrowski instruktor wygłosił krótki referat na temat znaczenia i działalności LOPP.

W skład nowego zarządu zostali wybrani pp.: prezes koła LOPP. — Latosiński Bolesław, wiceprezes — Socha Antoni, skarbnik — Zdeblówna Leokadia, sekretarz — Piaskowski Stanisław. Do komisji rewizyjnej pp.: Reicher Jerzy, Goldman Paweł. Urbański Władysław

Zagłębie żegna poborowych

Uroczystości w Sosnowcu i Dąbrowie

W sali gmachu ratusza w Sosnowcu odbyło się wczoraj pożegnanie poborowych i powołanych do służby wojskowej.

Do poborowych wygłosili okolicznościowe przemówienia: ks. pref. Łopaciński, starosta R. Walewski, wicepr. H. Almstaedt nacz. J. Placek.

Mówcy w przemówieniach swoich podkreślali aby obecni poborowi byli dzielnymi żołnierzami i aby wszelkie trudy i znoje żołnierskie znosili z pełną odwagą i męskością, mając przede wszystkim na uwadze dobro i potęgę swojej Ojczyzny.

Ostatni do poborowych przemówił kpt. Chmielewski, cytując słowa Marszałka J. Piłsudskiego:

„Niech każdy żołnierz, zacząwszy od najwyższego dowódcy, kończąc na najświeższym rekrucie, pamięta, że od jego sumienności w pracy, od jego wysiłku zależy, czy zabezpieczymy narodowi to, czego po nas, żołnierze, naród spodziewać się ma prawo — niezależność i pełną swobodę urządzenia się po swojemu w wolnej Ojczyźnie".

Komitet podejmował poborowych śniadaniem, przy czym obdarowano ich papierosami.

W czasie całej uroczystości, która odbyła się w serdecznym i miłym nastroju, śpiewano piosenki żołnierskie przy akompaniamencie orkiestry.

Po pożegnaniu poborowi przewiezieni zostali autobusami do Katowic i Chorzowa.

Autobusy bezpłatnie udzielono zostały dzięki obywatelskiemu stanowisku dyr. Kasprowicza.

W Dąbrowie

Pożegnanie poborowych odjeżdżających do służby wojskowej odbyło się również i w Dąbrowie. Tu do poborowych w serdecznych słowach przemówił prez. T. Trzęsimiech. Poborowi otrzymali od magistratu na podróż specjalny zasiłek pieniężny. Po nadto należy nadmienić, że każdy z poborowych był poprzednio zatrudniony przy robotach miejskich.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

Oddziału PZZPP. i H. Rz. w Myszkowie

W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem sekretarza generalnego PZZPP i H. w Sosnowcu p. K. Ostrowskiego walne zebranie członków oddziału PZZPP. i R. Rz. P. w Myszkowie. Ze sprawozdania wygłoszonego przez prezesa p. Cz. Kozłowskiego wynika, że placówka związkowa w Myszkowie rozwija się bardzo pomyślnie, zwiększając liczbę zrzeszonych w ubiegłym okresie prawie podwójnie i wykazuje ożywioną działalność.

Również i Kasa Samopomocy wykazuje stały wzrost obrotów, śpiesząc z pomocą finansową swym członkiem. Zebrani jednogłośnie przyjęlii wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Z kolei dokonano wyboru władz oddziału a na zakończenie wygłosił sekretarz generalny p. K. Ostrowski referat, w którym przedstawił uczestnikom program gospodarczo - społeczny Związku.

Referent poruszył sprawę pośrednictwa pracy, układów zbiorowych i rozjemstwa, wczasów i ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza emerytalnych, które gwarantować winny pracownikom wysłużonym spokojną egzystencję.

Drzazgi

Kto zgadnie?

Niekiedy, przeglądając gazety, utknie się tak, że ani rusz w żadną stronę. Czytasz od początku do końca — nic. Od końca do początku — nic. Zrozumieć nie da się, choćbyś nie wiem jak głowę sobie łamał.

Naprzykład taka notatka w jednym z pism warszawskich:

KURTYNA WODNA W TEATRZE WIELKIM?

Z pewnych zamieszczonych w prasie wypowiedzeń reperezentantów nowej spółki „Teatry Warszawskie" wynikałoby, że w planie jest zainstalowanie kurtyny wodnej, co pociągnęłoby za sobą bardzo poważny koszt.

Tymczasem dyrekcja obecna Teatru Wielkiego informuje, że zainstalowana przed trzema laty kurtyna wodna—funkcjonuje bez zarzutu.

Albo taka wiadomość w piśmie śląskim

MADRYT, 20. 3. PAT. Komitet obrony ogłosić ma niebawem demobilizację roczników 1918, 1919 i 1920 tj. mężczyzn, liczących dziś 40, 41 i 42 lata.

Coś mi się to obliczenie nie bardzo podoba. Zresztą nie będę się z Patem sprzeczał. Oni tam wszystko lepiej wiedzą od nas.

wlm.

Przy głośniku

PIERWSZY CENTRALNY KURS PRZYSPOSOBIENIA RADIOWEGO

Dn. 3 kwietnia odbędzie się w Warszawie otwarcie pierwszego kursu centralnego przysposobienia radiowego. Na kurs ten, który trwać będzie do dn. 7 kwietnia przybędzie z terenu całej Polski 75 działaczy społecznych, którzy podjęli się do przeszkolenia bezinteresownej pracy propagandowej radiofonizacyjnej w terenie.

W programie kursu są zarówno tematy dotykające ogólnych zagadnień związanych z radiofonią, jak i ogólne zasady techniczne. Tak więc uczestnicy kursu wysłuchają m. in. takich referatów jak «radio w życiu społecznym», radiofonia światowa i Polskie Radio», «zagadnienia prawne związane z radiofonią», «środki propagandowe», «współpraca z organizacjami społecznymi» i t. p. W dziedzinie wykładów technicznych zapoznają się uczestnicy kursów z takimi tematami, jak: «wzorowa instalacja», «kurs budowy detektorów», «konserwacja sprzętu radiowego» i t. p.

Referaty te wygłaszane będą przez wybitnych prelegentów- specjalistów i niewątpliwie oświetlą wszechstronnie

Należy przypuszczać że kurs ten na który z powodu ograniczonej ilości miejsc uwzględniono jedynie małą część zgłoszeń dostarczy energicznych i przygotowanych pionierów radiofonii, którzy rozwiną ożywioną działalność w ramach Społecznych Komitetu Radiofonizacji Kraju

Tragiczny wypadek na kop. Saturn

Śmierć pod zwałami węgla

Jeden górnik zabity, drugi ciężko ranny

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na kopalni „Saturn" tragiczny wypadek, w czasie którego poniósł śmierć górnik Roman Mazur, zamieszkały w Czeladzi przy ul. Borowej i ranny został drugi górnik Jan Górajski, również z Czeladzi zam. przy ul. Legionów.

Mazur i Górajski zatrudnieni byli przy podmurówce na dole kopalni. W pewnej chwili, wskutek nieustalonych dotychczas przyczyn zawalił się strop, przygniatając obu górników zwałami węgla.

Zaalarmowane natychmiast po wypadku pogotowie górnicze odkopało przygniecionych górników i przewiozło ich w stanie ciężkim do szpitala. Tu jednak Mazur mimo szybkiej pomocy lekarskiej zmarł. Stan Górajskiego, aczkolwiek ciężki, nie zagraża życiu.

Tragiczny ten wypadek wywołał wśród pracujących na „Saturnie" górników przygnębiające wrażenie.

Nieszczęśliwy wypadek ROWERZYSTY.

Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mieszkaniec kol. Piaski, niejaki Naczyński.

Naczyński jechał na rowerze i w pewnej chwili złamały mu się widełki. Wskutek tego defektu rowerzysta upadł na ziemię. Doznał on tak ciężkich obrażeń cielesnych, że stracił przytomność. Naczyńskiego przewieziono do szpitala powiatowego.

Organizacje społeczne Z „HUTY KATARZYNA" KU CZCI MARSZAŁKÓW POLSKI

„Celem uczczenia imienin Marszałków Polski organizacje społeczne z terenu Huty „Katarzyna" t. j.: Koło Urzędników Huty, PCK, L.M. i K., Straż Pożarna, LOPP. i Związek Strzelecki, wyłoniły na posiedzeniu w dniu 14 bm. komitet, który postanowił uczcić uroczyste dni przez: 1) Iluminację godłem państwa z szczytu zwału szlakowego. 2) Zapoczątkowanie akcji zadrzewienia zwału przy strzelnicy małokalibrowej Związku Strzeleckiego.

Zwał szlakowy iluminowano od dnia 17-go do dnia 19 bm. włącznie efektownie wykonanym Orłem Państwowym z żarówek elektrycznych.

Uroczyste sadzenie drzewek, w ilości 25 sztuk, ufundowanych przez Dyrekcję Huty „Katarzyna", przy udziale wyżej wymienionych organizacyj i miejscowego społeczeństwa, odbyło się w dniu 19 marca o godzinie 11-ej rano.

W przemówieniach podkreślono symboliczne znaczenie sadzenia drzew w dniu imienin Wielkiego Marszałka przez wszystkie miejscowe organizacje na tym terenie, który już w 1905 roku był świadkiem jak robotnik Polski umie krwią własną przypieczętować miłość wolności i Ojczyzny".

——oOo——

Akademia u rezerwistów W DNIU IMIENIN NACZELNEGO WODZA.

Staraniem Związku i Rodziny Rezerwistów koło Nr. VI Środula w sali firmy C. G. Schön przy ul. Chemicznej 12 w dniu 18 bm. odbyła się uroczysta akademia ku czci Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza. Przemówienia wygłosili mgr. Pacyna i p. Labus.

Z kolei członkowie Zw. Rezerwistów odśpiewali I Brygadę, zaś członkowie Rodziny Rezerwistów odegrali dramat legionowy „Żyj Polsko", pod kierownictwem p. Władysława Broniewskiego, poczem nastąpiły deklamacje dziewczynek i śpiew członków Związku Rezerwistów „Marszałek Śmigły - Rydz" oraz skecze.

Dobre rady

Jedwabne chusteczki nie gotować i nie prać mydłem. Wcierać pianę mydlaną z letniej wody. Szybko suszyć i prasować na wilgotno.

* * *

Koronki piorąc nawinąć na butelkę, zanurzyć w łagodnym roztworze mydła, potem przepłukać, rozłożyć na wilgotnym miękkim podkładzie do wysuszenia.

* * *

Linoleum wycierać parafiną. Blask nadaje się woskiem pszczelim.

Pozostawił w skrajnej nędzy żonę z czworgiem dzieci

Niecny postępek będzińskiego kupca

Do komisarjatu P. P. w Będzinie zgłosiła się Cyrla Pańska (Będzin, Sielecka 51) i zameldowała, że przed 5 laty mąż jej Gedali Pański wyjechał do Krynicy rzekomo w poszukiwaniu pracy, pozostawiając ją w nędzy z czworgiem nieletnich dzieci, tymczasem zaś w czasie dwukrotnie zawarł związek małżeński z innymi kobietami i z ostatnią żoną zamieszkał w Kraśniku.

Rewelacyjne oskarżenie Pańskiej wywołało w sferach żydowskich kupców zrozumiałą sensację skoro się zważy, że Pański był znanym w Będzinie kupcem i współwłaścicielem kamienicy.

Jak wykazało śledztwo, Pański istotnie wyjechał kilka lat temu z Będzina, pozostawiając żonę i dzieci na łasce losu, w międzyczasie dopuścił się wielożeństwa, co nie przeszkadzało mu jednak, by przyjeżdżał do Będzina potajemnie, w celu inkasowania pieniędzy z tytułu należnego mu komornego.

Niecny postępek będzińskiego kupca był przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu na skutek skargi zrozpaczonej żony.

Sąd wymierzył Pańskiemu rok aresztu i zasądził na rzecz jego prawowitej żony i dzieci 5000 złotych odszkodowania.

Plenarne zebranie IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU

Zebranie plenarne Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu, odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 18-ej w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3-go Maja 25 Porządek obrad jest następujący: 1. Przyjęcie protokołu z ostatniego Plenarnego Zebrania Izby, 2. Przemówienie Prezesa Izby, 3. Sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby, 4. Zatwierdzenie sprawozdania Komisji do wizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz sprawa zamkn. rach. doch. i rozch. Izby 5. Zmiany rozporządzenia o przedsiębiorstwach, prowadzonych w większym rozmiarze, 6. Wnioski nagłe zgłoszone stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych

O godz. 19.15 po zebraniu plenarnym odbędzie się odczyt dr. Juljusza Brauna na temat wyników prac komisji do zbadania interwencjonizmu w zakresie przemysłowym. Po odczycie dyskusja.

Budujmy szkoły

Wiadomości bieżące

Środa 22 Marzec

Dziś: Katarzyny
Jutro: Gabriela
Wschód słońca 5,50
Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 23
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20 teatr miejski odegra w Sosnowcu w sali Domu Społecznego sztukę J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. W. Domańskiego w Rynku

W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 20.30 sztuka M. Morozewicz - Szczepkowskiej „Sprawa Moniki". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis tel. 62813

— POWIATOWY KOBIECY KOMITET WYBORCZY zaprasza wszystkie kobiety interesujące się pracami samorządów miejskich na odczyt, który będzie wygłoszony w dziś w lokalu klubu urzędników sejmikowych w Będzinie przy ul. Sączewskiego na temat „Opieka społeczna" przez radną Z. Berbecką.

— ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU zawiadamia, że zebranie odbędzie się w sobotę dn. 25 bm. o godz. 5 popoł., a msza św w niedzielę o godz. 8 rano.

— ZARZĄD OBWODU I ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W SOSNOWCU zawiadamia, że lokal został przeniesiony z dniem 20 bm. i mieści się obecnie przy ul. 3-go Maja nr. 15 w podwórzu II p.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW ODDZ. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO urządził w dniu 19 bm. uroczyste zebranie poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. M. Tarkowskiego i przemówieniu okolicznościowym p. J. Szewczyńskiego, referat na temat „Rola farmaceuty w ramach ideologji Piłsudskiego" wygłosił p. L. Pacyna. Na zakończenie odczytano wyjątki z „Pism, mów i rozkazów"

Dzwon „Marszałek Piłsuski"

w kościele parafialnym w Starym Korczynie

W miejscowości Stary Korczyn, pow. pińczów w pobliżu której znajduje się słynne z czasów walk legionowych pobojowisko Czarkowa, zawiązał się komitet obywatelski złożony z chłopów, którzy dzień imienin Marszałka Piłsudskiego postanowili uczcić ufundowaniem 4 dzwonów dla kościoła parafjalnego w miejsce zrabowanych przez zaborców.

Największy dzwon otrzyma nazwę „Marszałek Piłsudski" dla uczczenia pobytu Marszałka który podczas walk legionowych w Starym Korczynie i Czarkowach przebywał tam w r. 1914. Drugi nazwany zostanie imieniem ks. biskupa Bandurskiego, który w r. 1928 dokonał poświęcenia pomnika na pobojowisku pod Czarkową, trzeci imieniem św. Stanisława, czwarty św. Mikołaja, patrona parafii.

Zawieszenie dzwonów nastąpi w dniu święta żołnierza polskiego tj. 15 sierpnia b. r.

Remont zabytkowej fary olkuskiej

Utworzenie specjalnego komitetu

Z inicjatywy proboszcza olkuskiego, ks. prał. Mączki, odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli mieszkańców Olkusza, na którym wybrano komitet odnowienia kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Andrzeja w Olkuszu.

Jak wyjaśnił ks. prał. Mączka, kościół ten wymaga gruntownego remontu i odnowienia szczególnie wewnątrz, jak zmiany posadzki, odnowienie wielkiego ołtarza, stall, organów, kaplicy św. Anny, cennych tryptyków itd.

Fara olkuska, jedyny zabytek dawnej świetności Olkusza (świątynia wybudowana przez Władysława Łokietka) i posiadająca znaczenie historyczne, prawie od wieków nie była gruntownie odnawiana. Dla zachowania od zagłady i przekazania potomności tych drogich każdemu sercu pamiątek, nieodzowny jest remont niemal całego kościoła.

Koszt remontu na razie nie został ustalony, będzie on jednak b. duży i rozłożony na szereg lat. Licznie zebrani obywatele, zadeklarowali już na miejscu pewne kwoty na ten cel. Poza tym mają być sformowane listy ofiar.

W skład komitetu wchodzi 12 osób z ks. prał. Mączką na czele.

Rozwija się oddział L. M. K.

w Strzemieszycach

Odbyło się doroczne walne zebranie L. M. i K. oddział w Strzemieszycach. Zebranie zagaił prezes oddziału p. St. Duda. Na zebraniu przewodniczył p. Wł. Klimas, sekretarzował p. W. Władziński, asesorowali pp. Trzaska i Sobkowski.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok 1938 złożył prezes p. St. Duda, podnosząc duży wysiłek zarządu w kierunku rozwoju L. M. i K.

Ze sprawozdania finansowego oddziału L. M. i K. w Strzemieszycach wynika, że wpływy za rok 1938 wynosiły 2310 zł. 15 gr., a wydatki 2.042 ł. 65 gr., niezależnie od wpływów z urządzanych imprez, jak „Święto Morza" itp., które wyniosły zł. 583.59.

Ze sprawozdania sekcji Funduszu Obrony Morskiej, złożonego również przez p. St. Dudę, przewodniczącego tej sekcji wynika, że na FOM przekazano w roku sprawozdawczym ze sprzedaży znaczków bądź zebranych ofiar kwotę 805 zł. 08 gr. czyli o przeszło 200 zł. więcej od kontygentu wyznaczonego przez obwód L. M. i K.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania i udzielenia zarządowi absolutorium, uchwalono budżet oddziału na rok 1939 w sumie 2.575 zł. Następnie po zreferowaniu programu działalności na rok 1939 przez p. St. Dudę, dokonano wyboru nowego zarządu L. M. i K., w skład którego po ukonstytuowaniu się weszli, a mianowicie pp.: prezes i przewodniczący FOM — St. Duda, I wiceprezes — Cz. Wiśniewski, II wiceprezes — J. Bączkowski, skarbnik — St. Lidlur, zastępca skarbnika — J. Gallot, sekretarz — J. Sulwiński, zast. sekr. — B. Kalita. Członkowie — pp.: mgr C. Eizerman, M. Skubiński, Wł. Mazur, J. Pytlarz, J. Rejman, Wł. Sośnierz i Sz. Janasz. Komisja rewizyjna — pp.: przewodniczący J. Stelmach, wice przew. — dr. J. Korzonek. Członkowie — pp.: Cz. Mianowski, E. Lutyna, T. Gondek, E. Kasprzek i J. Fafus.

ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA SPRZĘTU WOJSKOWEGO

Dyrekcja policji niemieckiej w Morawskiej Ostrawie wydała surowy zakaz fotografowania scen militarnych ze sprzętem wojskowym. Nie wolno fotografować ani oddzielnie ani grupowo w otoczeniu obsługi, dział karabinów maszynowych, czołgów, samochodów pancernych i komunikacyjnych, radiostacji i t.d. Natomiast



Na zdjęciu małżonka Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza w towarzystwie p. generałowej Stachiewiczowej opuszcza Belweder po nabożeństwie żałobnym za duszę Marszałka Piłsudskiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 22 marca.

6.30. Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Gawęda 16.35 Madrygały — wykona chór kameralny 17.00 Odczyt 17.15 Reportaż balctów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Wieczór aktorski 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE.

Środa, 22 marca.

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Marsze i polki — płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.10 Wesoły wieczór 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 23 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Odczyt 16.40 Recital fortepianowy 17.10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka 17.20 Katowicka Orkiestra Kameralna 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Audycja muzyczna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 22.55 Przerwa 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego 21.35 Pochodnie wieków 22.05 Folklor różnych narodów 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

—oOo—

OD 11-EJ W NOCY DO 5-EJ RANO NIE WOLNO PRZEBYWAĆ NA ULICY

Wprowadzony bezpośrednio po zajęciu Morawskiej Ostrawy przez wojska niemieckie stan oblężenia został o tyle złagodzony, że poczynając od niedzieli 19 marca br. wszystkie lokale rozrywkowe mogą być otwarte do godz. 10.30. Od godziny 11-ej wieczór do 5-ej rano nie wolno przebywać na ulicy.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

266)

— I podziękuję ci za matkę moją — powiedziała Julia — gdyż w takim razie okażesz się dobrą dla niej i dla mnie.

Skoro tylko weszłyśmy do pani Gelis, córka jej poszła ją uwiadomić, że chcę z nią mówić. Ponieważ pozostały zamknięte przez czas dość długi, obawiałam się czy czasem Julia nie mówiła z matką o tym czego od niej sobie życzyłam i że nie chciała tego wykonać; ale skoro tylko o tym wspomniała pani Gelis, przyjęła ona uczynioną propozycję z pośpiechem, który mi okazał, że się omyliłam. Tu zacna kobieta była tak szczęśliwa, że może zadość uczynić życzeniom moim, że zrozumiałam myśl Julii, że to jest uprzejmość jaką dodać miałam do wyświadczonego dobrodziejstwa, żądając okazania wdzięczności.

Baron słuchał słów siostry swojej ze zdziwieniem. Ta młoda dziewczyna, która mówiła, że smutnie doświadczyła świat, mówiła o nim z tak naiwną dobrą wiarą, że nie mógł wstrzymać się od śmiechu, usłyszawszy ostatnią jej uwagę. Ale postanowiwszy nie dać widzieć jakie uczucie w nim wzniecał jej opowiadanie, zamilkł jeszcze tym razem. Młoda dziewczyna zatrzymała się i ta chwila milczenia pozwoliła im usłyszeć ponure odgłosy burzy, jęczącej wokoło domu. Ten długi i ponury szmer deszczu, przecinany jękiem wichru, zdawały się go zasmucać tym co się miał dowiedzieć i prosił Karolinę, żeby mówiła dalej:

— Udałyśmy się na zabawę — mówiła ona. — O! jaki to był piękny i przyjemny dzień! Ty wiesz, mój bracie, jeden z tych dni wiosennych naszego Południa, prawie tak piękny, jak pogodne dni wiosenne. Dla mnie była to pierwsza uroczystość i miała być ostatnią w życiu moim; albowiem zima moja dopiero przeminie przy grobie, a wiosnę mieć będę w niebie.

Łzy pociekły z oczu Karoliny i Luizzi rzekł do niej:

— Siostro, ty płaczesz? No, odpędź te smutne myśli i miej nadzieję.

— To samo powiedziała do mnie Julia, widząc, że płakałam, gdyż w ten czas płakałam tak samo jak dziś płaczę i nie mogę ci wysłowić w jak nagły błąd wpadłam. Doznałam nieprzyzwyczajonego wzruszenia gniewu przeciw losowi memu. Wszyscy ci ludzie, którzy przejeżdżali około mnie, jedni licznymi gromadami, w których głośno zamieniali między sobą imiona braci, sióstr, matki, dziecka; inni odosobnione parami, na których ustach czytać było można wyrazy, których nikt nie słyszał; bezustanne odgłosy odległej muzyki, wesołe okrzyki tancerzy, ten ruch, to życie, ten zgiełk, wszystko to mnie odurzało, upajało i przez jakiś pociąg niesłychany, ja, która przed chwilą postępowałam tak smutnie i zamyślona ku miejscu zabawy, przyspieszałam kroku, mówiąc do Julii: „Pójdź, pójdź, pójdźmy tańczyć! Pójdźmy raz... przynajmniej raz w życiu!" Był to zawrót głowy, jakiego doznaje podróżny, znajdujący się nad brzegiem potoku i który tam się czuje ażeby go poniosły biegnące fale, co przelatują bez ustanku. Przybyłyśmy nareszcie. Spostrzegłam tysiące zabaw, tysiące drobiazgów do strojów należących, o jakich nigdy nie marzyłam. Zazdrościłam wszystkiego; chciałam się znajdować pomiędzy wieśniaczkami, które biegając, wydzierały sobie z rąk wstążkę lub koronkę; radabym usiąść do wieczerzy pod rozłożystym jaworem: chciałabym tańczyć w kole i śpiewać z dziewczętami te piosenki naszych gór, w których się mówi o piękności pasterek i o nagłej miłości myśliwych, którzy je napotkali. Byłam pod wpływem jakiejś wewnętrznej władzy, która mnie popychała ku wszystkiemu co mnie spotykało. Po tym weszłyśmy do sali tańca. Jeszcześmy nawet nie usiadły, a już nas zaproszono do tańca. Dostrzegłam, że z Julią tańczył Henryk, który rano był u niej. Inny młody człowiek wziął mnie za rękę i poprowadził w koło. Nie umiałam tańczyć, ale można byłoby powiedzieć, że wskutek dziwnego usposobienia łatwo naśladowałam i to mimowolnie co widziałam i stało się tak, że więcej na mnie patrzano aniżeli na każdą inną; szeptano naokoło mnie, że jestem piękna i byłam szczęśliwa. Potem, skoro kontredans się zakończył, Henryk zbliżył się do mnie i zaprosił mnie z kolei. Nie uspokoiłam się jeszcze ze wzruszenia tej pierwszej próby, kiedy mnie wziął do tańca. Orkiestra zaczęła, ale to już nie był ten sam taniec. Henryk objął kibić moją jedną ręką i pociągnął mnie nagle, zmuszając do obracania się wirem. W początku byłam tak zdziwioną, że się temu poddałam z zamkniętymi oczami; ale zwolna zdawało mi się, że kroki moje lepiej zgadzały się z dźwiękami muzyki, możnaby powiedzieć, że harmonia dotykalniejsza, aniżeli orkiestra oznaczała mi takt. Otworzyłam oczy, ażeby przypatrzeć się, gdzie jestem.

d. c. n.

Rozhisteryzowane kobiety piszą listy do „upiora Paryża"

Toczący się proces masowego zabójcy Weidemanna budzi olbrzymie zainteresowanie w całej Francji. Wokoło procesu wytwarza się już cawet niezdrowa atmosfera i do więzienia, w którym znajduje się zabójca, napływa dla niego mnóstwo listów, od histerycznych kobiet, życzących mu powodzenia. Jakaś kobieta posłała mu nawet dwa kotki na szczęście.

W związku z tym procesem bohaterką dnia jest poza Weidmannem również i jego obrończyni, adwokatka Renee Jardin, która wraz ze słynnymi adwokatami More-Giafferi i Plenty czyni rozpaczliwe wysiłki, aby uratować życie swojego klienta.

Wszystkich bowiem ciekawi, jaki sposób obrony wybierze ona dla Weidmanna...

Bretonka z urodzenia, pani Jardin przybyła przed laty do Paryża na studia, a po skończeniu ich otrzymała katedrę na uniwersytecie szkockim w Dandy, gdzie wykładała język francuski w Wellsebleedge pod Bostonem. Tam też zdecydowała się studjować prawo.

Zaraz też wprowadziła w czyn swoje zamiary i była jednocześnie uczennicą i profesorką w colledge. Szybko skończyła studja i po zdaniu egzaminu umożliwiającego jej praktykę adwokacką w ojczyźnie i w marcu 1925 roku została wpisana na listę adwokatów.

Obecnie pani Jardin liczy 40 lat. Dzięki jednak eleganckiej toalecie wygląda znacznie młodziej. Ci wszyscy, którzy słyszą ją na sali rozpraw, są oczarowani melodyjnością jej głosu. Wywiera on również wielkie wrażenie na sędziach. Poza tym w kołach adwokackich jest ona znana z tego, że w każdej sprawie umie wydobyć na jaw ten „ludzki" element, który działa najsilniej na sędziów przysięgłych nawet w beznadziejnych sprawach.

Właśnie obecnie opinia publiczna we Francji z niecierpliwością czeka na wystąpienie pani Jardin, aby stwierdzić, czy i w beznadziejnej sprawie Weidmanna uda się jej wydobyć na jaw „ludzki" element i czy zdoła tym uratować życie swojego klienta.

Uroczystości w dniu 19 marca na Piaskach

Staraniem miejscowego komitetu obywatelskiego, przy współudziale Związku Strzeleckiego, Zw. Podoficerów Rez., Tow. «Sokół» i OZN. zorganizowano podniosłą uroczystość z racji rocznicy imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza oraz dla zamanifestowania uczuć w związku uzyskaniem wspólnej granicy z Węgrami.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem odprawionym w miejscowym kościele przez proboszcza ks. Smielę. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami Piasków do Sokolni, gdzie następnie odbyła się uroczysta akademia.

Akademię zagaił dr. Grątkowski, prezes OZN. w Czeladzi. Następnie przemawiał red. Arnold. Po przemówieniu zebrani na sali uczcili pamięć Wielkiego Marszałka jednominutową ciszą, a następnie odśpiewano hymn narodowy. Drugą część akademii wykonał Związek Strzelecki, na program której złożyły się odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego i odczytanie życiorysu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza, pieśni legjonowe, deklamacje, zespołowa recytacja orląt i wiązanka melodji żołnierskich odegrana przez orkiestrę mandolinową. Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn Pierwszej Brygady.

Wieczorem odbyły się zebrania w lokalach poszczególnych organizacyj gdzie wysłuchano przemówienia Pana Prezydenta R. P. poświęconego pamięci Wielkiego Marszałka.

—oOo—

Sprawa 50-groszowej opłaty W LOKALACH PO PÓŁNOCY

Z wiązek Restauratorów Polskich zgłosił do dyrekcji Funduszu Pracy memorjał w sprawie 50-groszowej opłaty w lokalach pobieranej od konsumentów po godzinie ok. 24-tej. Wpływ z omawianego podatku wynosi rocznie ok. 500.000 zł., przy czym suma ta jest przelewana na Fundusz Pracy.

W memoriale wysunięto projekt zniesienia powyższej opłaty a zastąpienia jej przez wprowadzenie opodatkowania do tychczas wolnej sprzedaży piwa, dokonywanej przez piwiarnie, które opłacają je dynie świadectwa handlowe IV-ej kategorii.

Nadmienić na ezy, że piwiarni takich istnieje na terenie kraju kilkadziesiąt tysięcy.

Obrady właścicieli nieruchomości gminy olkusko-siewierskiej w Strzemieszycach

Onegdaj odbyło się ogólne roczne zebranie członków polskiego związku właścicieli nieruchomości z terenu gen. olkusko - siewierskiej w Strzemieszycach.

Prezes w sprawozdaniu o ogólnej działalności związku zaznaczył, że stan członków wynosi 219, w ciągu roku sprawozdawczego odbyto konferencje z przedstawicielami związków powiatu będziński ego i zawierciańskiego w Sosnowcu na których omówiono szereg ważnych ale właścicieli nieruchomości spraw.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Marceli Szczypka, które przez zebranych zostało przyjęte. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Witold Niedziejewski. Zarządowi udzielono absolutorium.

Dokonano wyboru nowych władz związku, a mianowicie pp.: prezes Edmund Czerny, I vice-prezes Stanisław Duda, II viceprezes Edward Smok, sekretarz Józef Salwińska, skarbnik Marceli Szczypka, członkowie: pp. Kawecki Roman i Walotek Władysław, zastępcy: pp. Góreczny Józef i Figiel Józef. Komisja rewizyjna: pp. Miedziejewski, Witold, Wacław Biernacki, Władysław Płużyński, Marcin Grzejszczak i Budny Wojciech. Sąd organizacyjny: pp. dr. Jan Korzonek, Kęsek Antoni, Bagiński Piotr, Widerąg Jan, Mazur Władysław. Sekcja propagandowa pp. Pecold Franciszek, Kozurowski Jan, Kotnowski Wacław, Szmerak Jan, Głowacz Bolesław, Pantak Józef, Gryszko Józef, Jaworski Stefan, Jura Piotr. Budżet związku na rok 1939 uchwalono w przychodach i rozchodach zł. 2110. Na zakończenie poinformowano zebranych o najważniejszych wydanych ustawach o podatku drogowym, o ulgach inwestycyjnych, o ulgach przy zaprowadzeniu regulacji hipotecznej, o ulgach w opłatach przy sporządzeniu aktów rejentalnych o nabyciu nieruchomości, o sposobie odgradzania posiadłości i działek i wiele innych.

KIM JEST GŁOWNODOWODZĄCY wojskami niemieckimi w Czechach

Wojska niemieckie które wkroczyły do Czech i Moraw, stoją pod dowództwem gen. Blaskowitza, dowódcy 3 grupy operacyjnej.

Gen. Blaskowitz karierę wojskową rozpoczął w chwili wybuchu wojny światowej, służąc jako kapitan w 111 pułku piechoty w Restadt. Zostaje on przydzielony do dyspozycji sztabu naczelnego wodza armii niemieckiej.

Wr. 1918 przechodzi do Reichswehry i zostaje w r. 1921 oficerem sztabu dowódcy piechoty dywizyjnej V okręgu w Stutgarcie w stopniu majora. W r. 1926 zostaje dowódcą batalionu 13 pułku piechoty w Ulm, otrzymując w r. 1927 stopień podpułkownika. W r. 1928 zostaje szefem sztabu V okręgu. W r. 1929 z dn. 1 października obejmuje dowództwo 13 p. p. i komendę krajową w Badenii, w stopniu pułkownika. Generałem brygady zostaje w r. 1932, obejmując funkcję inspektora szkół broni. W r 1935 obejmuje dowództwo III okręgu, szybko następnie posuwając się w hierarchii wojskowej okresu narodowo - socjalistycznego. Ostatnio pełni funkcję naczelnego dowódcy 3 grupy operacyjnej.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Gęś z grzybkami

U państwa Granatów zebrało się z okazji niedzieli sporo gości. Ucieszne anegdoty wędrowały z ust do ust, pokoj rozbrzmiewał salwami śmiechu jednym słowem — wesoło było.

Na stole pojawiła się wódeczka i zakąska.

— Możeby tak do ryngania co przynieść? — spytała z uśmiechem gospodyni po pierwszej kolejce.

Wówczas podniósł się z krzesła pan Walery Komar.

— Dziękujemy pani gospodyni; nie jesteśmy głodni.

Goście spojrzeli na pana Walerego z nietajoną urazą.

— Jedzcie państwo! — zachęcała gospodyni. — Wędzonki przyniosę...

— Na diabła nam wędzonka, pani Granatowa? — bronił się pan Walery. — Za grosz apetytu nie ma, pr.ecie żeśmy dopiero to obiad opchli każdy u siebie w domu.

Zebrani nienawistnie świdrowali wzrokiem pana Walerego ponieważ wszyscy byli już dobre kilka godzin po obiedzie żaden jednak nie pisnął że jest głodny, bo wobec oświadczeń pana Walerego nie wypadało.

— Co się dzieje, jak pragnę mamony! — dziwiła się pani Granatowa. — Pierwszy raz mnie się trafia żeby goście rąbać nie chcieli. A jak cale gęś sprezjalnie upiekłam. Może przyniesie z połówkę?

— Niemożliwa rzecz, pani gospodyni! — ciągnął ku ogólnej rozpaczy pan Walery. — Nie takeśmy świnie, żeby się co dzień raz kole razu, nażerać. W innym przypadku to byśmy chętnie wtroili po kawałku ale teraz nie da rady.

— Grzybkami nadziewana! — zachęca gospodyni. — Niech ma, jak najlepsze perfony!

Obraz gęsi, nadziewanej grzybkami, podniecił gości do najwyższego stopnia. I gdy pan Walery oświadczył: — Żadnem sposobem, pani szanowna! — rzucili się nań wszyscy, bijąc go niemiłosiernie.

W rezultacie tego zbiorowego aktu zemsty pan Walery zaskarżył o pobicie panów Nikodema i Jerzego Cybulskich.

Sąd skazał ich na tydzień aresztu, kare jednak zawiesił, biorąc pod uwagę niestosowne zachowanie się pokrzywdzonego.

Z Olkusza

Pamięci Papieża I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Staraniem licealnej Sodalicji Mariańskie w Olkuszu, odbył się uroczysty wieczór ku czci «Papieża Polaków», Piusa XI i Twórcy Niepodl., Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zagaił dyrektor zakładu dr. Jacek Jedliński, po czym prezes S.M. abiturient Feliks Bijak przedstawił program i cel wieczoru. Dorator ks. St. Wojas w pięknym literacko ujętym szkicu nakreślił sylwetki obu Mężów.

Po okolicznościowych recytacjach, zebrani stanowili zrzeszyć się w gimnazjalną rodzinę olkuskiej młodzieży, która w duchu ideałów katolickich narodowych realizować będzie hasła podniesienia Polski wzwyż przez odrodzenie wewnętrzne.

Likwidacja powiatowej RADY SZKOLNEJ W OLKUSZU

W związku z ogłoszeniem ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, w dn. 20 bm. odbyło się w Olkuszu likwidacyjne posiedzenie powiat. rady szkolnej w obecności starosty powiatowego, mgr. Mędali i inspektora szkolnego, Tad. Chlewskiego.

Na posiedzeniu przewodniczył p. Kazim. Martyniak.

Uroczyste pożegnanie POBOROWYCH W WOLBROMIU

Mieszkańcy Wolbromia uroczyście żegnali w dn. 21 bm. swych poborowych wyjeżdżających do wojska.

W przeddzień tj. 20 bm. odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem ks. kan. Chwistka, po czym odbyła się herbatka, na której do poborowych przemawiał burmistrz, p. L. Kallista.

Poborowi odjechali pociągiem przed południowym, odprowadzeni tłumnie przez miejscowe organizacje i mieszkańców na stację kolejową.

Kurs oświatowo-teatralny W OLKUSZU

W dn. 20 bm. rozpoczął się w Olkuszu tygodniowy kurs oświatowo teatralny dla nauczycielstwa szkół powszechnych pow. olkuskiego i miechowskiego.

Wykładowcami na kursie są pp instruktor kuratorium krakowskiego, p. Mikuta i instruktor inspektoratu szkolnego w Miechowie, p. Macias.

(c) WIECZOR AUTORSKI. Dzisiaj t.j. w środę o godz. 19 i pół w gimnazjum żeńskim Koła PMS w Olkuszu (Czarna Góra), odbędzie się wieczór autorski młodych poetów krakowskich z udziałem znanego krytyka literackiego Chmielowa recytatora Estreichera i poetów: Frasika, Tadeja Kurka, Ozoga i Wielowiejskiego. Wejście zł. 1.50.

—oOo—

Zamordowanie wieśniaka POGRĄŻONEGO W MODLITWIE

Wieś Podolin pod Piotrkowem była terenem potwornej zbrodni, której ofiarą padł rolnik Kazimierz Toma. Wieśniak po pracy w polu powrócił do domu gdzie spożył kolację, a następnie przed obrazem się na spoczynek, klęcząc, odmawiał pacierz. W tym czasie z za okna padł strzał i Toma trafiony kulą w skroń padł trupem na miejscu.

Na miejsce przybyli przedstawiciele policji z Piotrkowa którzy w toku dochodzeń ustalili przyczynę i sprawcę zbrodni, którym okazał się Józef Marcioch, sąsiad denata.

Na kilka dni przed zbrodnią Marcioch skonstruował sobie krótki karabinek z austriackiego karabinu wojskowego, przechowywanego z czasów wojny światowej. Krytycznego dnia, widząc Tomę powracającego z pracy w polu udał się pod okno jego mieszkania.

Tu nie cofnął się przed zbrodnią, widząc wroga odmawiającego modlitwy wieczorną i celnym strzałem w skroń dopełnił zapowiedzi zemsty.

Po zabójstwie Marcioch zakopał narzędzie zbrodni.

Odciętą lufę znaleziono na strychu domu Marciocha.



ANGIELSKI MINISTER HUDSON W WARSZAWIE.

W dniu 19 bm. przybył do Warszawy na czele delegacji handlowej podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie Handlu Zagranicznego R. S. Hudson, celem odbycia szeregu konferencji i narad w sprawach handlowych, interesujących oba kraje.

Na zdjęciu min. Hundson z wizytą u ministra Przemysłu i Handlu Romana

SPORT

KPW (Poznań)-Unia

MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

W nadchodzącą niedzielę drużyna piłkarska Unii rozegra swój ostatni mecz towarzyski przed mistrzostwami ligi okręgowej.

Przeciwnikiem będzie poznańskie K P W., który ma na swym koncie szereg tegorocznych sukcesów: zwycięstwo nad warszawską Polonią (5:0), Union Touringiem i ostatnio Gryfem, mistrzem Pomorza z Torunia.

Początek meczu o godz. 15.15.

„Zwycięstwo olimpijskie"

AMBICJĄ KAŻDEGO POLAKA

Na posiedzeniu jury konkursu na hasło olimpijskie, zorganizowanego przez Polski Komitet Olimpijski uchwalono wybrać hasło następującej treści: „Zwycięstwo olimpijskie — ambicją każdego Polaka"

Autorem tego hasła jest inż. Antoni Keller z Katowic, który zdobywa tym samym premię zł. 100.

Erlich wicemistrzem świata

W PING - PONGU

Podczas mistrzostwa świata w tenisie stołowym w Kairze zawodnik polski Erlich zdobył drugie miejsce, bijąc w półfinale Barnę (Węgry), a ulegając w finale Bergmannowi (Anglia).

Baworowski drugi

W CANNES

W Cannes zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy. Baworowski po wyeliminowaniu Francuza Boussusa zakwalifikował się do finału, w którym przegrał z Francuzem Petra 5:7 5:7 2:6. W ten sposób Baworowski zajął drugie miejsce w turnieju.

Jest to jedyny poważniejszy sukces naszych tenisistów na Riwierze. Tłoczyński i Hebda grali na ogół bardzo słabo.

Makabryczne odkrycie

NA WOZIE WIEŚNIAKA

Wieluńskie władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały odkryciem jednego z włościan ze wsi Wiktorówek, który pozostawiwszy bez chwilowego dozoru wóz przy ul. Turowskiej przed gmachem Ubezpieczalni Społecznej, po powrocie znalazł na wozie jakieś zawiniątko.

Zdziwienie wieśniaka zamieniło się w przerażenie, gdyż odwinąwszy tajemnicze zawiniątko znalazł w nim nagie zwłoki 6-miesięcznego niemowlęcia płci męskiej.

Oględziny lekarskie niemowlęcia wykazały, że poniosło ono śmierć na skutek otrucia.

DROBNE OGŁOSZENIA

GABINET Kosmetyczny

KAMEA

3-go Maja 7 II p. front. Porady bezpłatne

POSADY I PRACE

SEKRETARZ poważnej organizacji kapieckiej ze znajomością księgowości, możliwie stenografii, absolwent szkół handlowych, potrzebny zaraz. Oferty pod „Sekretarz" do administracji Expresu Zagłębia".

PRACOWNIK fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Saneczek, Będzin, Małachowskiego 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

NASIONA

preparaty chemiczne

NAWOZY

sztuczne, kłącza dalii, cebulki mieczyków oraz krzaki róż poleca B. SERWECIŃSKI, Sosnowiec, 1-go Maja 6, tel. 62853

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

DO SPRZEDANIA zagródka (kojec) dla dziecka biało lakierowany. Sosnowiec, ul. Jagiellońska 5 m. 36 między godz. 2-tą a 4-tą po poł.

NAJTAŃSZE źródło resztek na bluzki, suknie i t. p. Wienera Sosnowiec, Jasna 12 przeniesiono na Prez. Mościckiego 35/4.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZLAMA NUTA PREJZEROWICZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i kartę przemysłową IV kategorii wydaną 31.XII 38 r. przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.